

## Przestępstwa seksualne w mitologii greckiej

Autor tekstu: **Katarzyna Krupińska**

**M**itologia grecka pełna jest aktów prześladowczych, zbrodni, które są skierowane przeciw samym podstawom kulturowego porządku. W mojej pracy postaram się skoncentrować na aktach przemocy seksualnej, które są licznie zauważalne w mitologii greckiej.

Aby można było mówić o przemocy, muszą wystąpić dwa czynniki: musi istnieć prześladowca oraz osoba prześladowana. Między nimi musi zaistnieć przyczyna, która spowoduje wybuch agresji, takimi przyczynami mogą być uczucia i emocje, które wzbudzone są przez prześladowanego w stosunku do oprawcy. Jeżeli emocje te staną się zbyt mocno negatywne dochodzi do przemocy. Osoba prześladowana musi spełniać zespół cech, które będą ją predestynowały do bycia ofiarą. Rene Girard wprowadza pojęcie „kozioł ofiarny” na określenie prześladowanych. Kozłem ofiarnym jest według niego osoba, w której dostrzega się przyczynę panujących problemów, wokół niej koncentruje się zawsze powszechna niechęć i nienawiść. Cechy zauważalne u takich osób to, według Girarda, inność etniczna, inność religijna, choroba, obłąd, deformacje genetyczne, wszelkiego rodzaju kalectwa, jednakże ofiarami bardzo często bywają osoby z samego szczytu drabiny społecznej: władcy, królowie, dla których prawdopodobieństwo śmierci z rąk tłumu jest o wiele wyższe niż u ludzi mających niższą pozycję społeczną.

Najwyraźniejszym obrazem przemocy jest wojna, w której ginie niesamowita liczba ludzi. Aby przekonać ludzi do wojny należy stworzyć im obraz wroga, który sieje zagrożenie, trzeba więc poszukać pierwszej ofiary i rzucić z siebie odpowiedzialność. „Pierwszy poległy zaraża wszystkich uczuciem zagrożenia. Władcy, którzy chcą rozpocząć wojnę muszą się postarać o pierwszego poległego (...) Może to być ktoś przypadkowy, ważna jest jego śmierć. Pozostali muszą uwierzyć, że odpowiedzialny za nią jest wróg” [1]. Wojna oczyszcza społeczeństwo, następuje po niej pokój, kryzys minął, ofiara spełniła swą rolę. Przykładów wojen w mitologii greckiej jest mnóstwo, począwszy od Tytanomachii skończywszy na wojnie trojańskiej.

Seksualność często miesza się z przemocą, jest ona, jak podaje Rene Girard, „przyczyną najprzeróżniejszych chorób rzeczywistych i z urojenia; doprowadza do bólów porodowych, które mogą spowodować nieraz śmierć matki i dziecka (...) seksualność jest stałym podłożem nieładu i ma zdolność (podobnie jak przemoc) do kierowania się na obiekty zastępcze, jeżeli wybrany obiekt pozostaje nieosiągalny” [2]. Tłumiona seksualność zawsze przechodzi w przemoc, która od momentu powstania prawa jest traktowana jako przestępstwo.

Współczesna definicja przestępstw seksualnych brzmi następująco: „Przestępstwa seksualne są to takie typy zachowań ludzkich, powiązanych z życiem seksualnym człowieka, jakie są zakazane przez ustawodawstwo karne. Do przestępstw seksualnych zalicza się wykorzystywanie seksualne dzieci, kazirodztwo, zgwałcenie, molestowanie seksualne i zabójstwa” [3]. Definicja ta została skonstruowana w momencie, kiedy istniało już prawo i ustalone normy moralne. Według Zygmunta Freuda „prawo zakazuje ludziom robić to, do czego skłaniają ich popędy; to, czego sama natura zakazuje i za co karze, nie musi już być zabraniane i karane przez prawo” [4]. Gdyby nie istniała naturalna skłonność do popełniania zbrodni, nie istniałyby one, a gdyby nie istniały, nie byłoby potrzeby zabrania ich.

Zbrodnie jednak są wpisane bardzo mocno w kulturę, jeżeli sięgniemy pamięcią do wyobrażeń aktów stworzenia świata od razu zauważymy ogrom przemocy, jaki jest przedstawiany już w aktach kreacji. W pelazgijskim micie o stworzeniu świata Eurymone wyłania się z Chaosu, tańcząc rozdziela niebo od morza, schwytała Wiatr Północny i rozcierając go w dłoniach stworzyła węża Ofiona, który następnie ją zapłodnił, potem złożyła jajo wszechświata, które ogrzewał Ofion. Z jaja wyłoniło się wszystko, co istnieje. Eurymone wraz z Orionem zamieszkali na Olimpie, jednak doszło do kłótni o to, kto faktycznie jest stwórcą świata. „Rozgniewana Eurymone rozbiła piętą głowę kochankowi, wybiła mu ząb i zesłała do mrocznych jaskiń pod ziemią” [5]. Zauważalne są tu po pierwsze stosunki kazirodcze — Ofion został stworzony przez Eurymone, czyli był jej synem, a jednak odbył stosunek seksualny z nią, następnie został zesłany w otchłań, co też można interpretować jako unicestwienie, czyli zabójstwo.

Bazując na poglądach Rene Girarda stwierdzam, iż u podstaw cywilizacji ludzkiej tkwi

wrodzona człowiekowi agresywność owocująca przemocą i gwałtem oraz instynkt naśladowczy. Aby zaistniała przemoc musi wystąpić kryzys, Girard pisze „W prymitywnej religii i tragedii mamy tę samą podstawową zasadę opierającą się na różnicach kulturowych. Ale to różnice, tylko ich zanik, powodują szaloną rywalizację, walkę do końca między członkami tej samej rodziny lub tej samej społeczności” [6]. W przytoczonym micie różnice faktycznie zaczynają zanikać, Eurymone panuje razem z Orionem, następuje kryzys, trzeba na nowo wprowadzić ład, a metodą jest zbrodnia przeciw słabszemu, czyli Ofionowi. Rene Girard wymienia zbrodnie polegające na aktach gwałtu w stosunku do istot, wobec których stosowanie przemocy jest najbardziej zbrodnicze, czyli wobec króla, ojca itd., oraz zbrodnie na tle seksualnym, czyli gwałty, stosunki kazirodczne, sodomie, generalizując można powiedzieć o zbrodniczych przekroczeniach ściśle przestrzeganych tabu danej kultury” [7]. W powyższym micie widoczny jest przykład zbrodni na osobie a priori przeznaczonej do niej. Aby można było mówić o aktach prześladowczych muszą zostać spełnione pewne stereotypy zbrodni, do których zaliczane są: „opis społecznego i kulturowego kryzysu, czyli ogólnego 'odróżnorodnienia' (pierwszy stereotyp), opis zbrodni 'odróżnorodniających' (drugi stereotyp) oraz posiadanie przez desygnowanych autorów zbrodni znaków selekcji ofiarniczej (trzeci stereotyp). Obecność nawet dwóch z wymienionych upoważnia do stwierdzenia, że akty gwałtu są autentyczne, kryzys jest autentyczny, ofiary są wybierane nie na podstawie przypisywanych im zbrodni, lecz na zasadzie znaków ofiarniczych oraz że sensem tej operacji jest zrzucenie na ofiary odpowiedzialności za ów kryzys i zadziałanie nań poprzez unicestwienie ofiar”. [8]

Raz odkryta technika postępowania zapisuje się w zbiorowej świadomości jako wystarczająco skuteczna, po której następuje wyciszenie przemocy. Technika ta zostaje dalej przekazywana w mitach i rytuałach, które są projektowane na kulturę społeczeństwa.

Jedną z podstawowych zasad postępowania jest *mimesis*, czyli naśladownictwo, które ma często negatywne konsekwencje. W mitologii greckiej od początku zauważamy procesy naśladownicze, zbrodnie cały czas się powtarzają. Kronos unicestwia swego ojca Uranosa, sam zaś ulega podobnemu losowi z rąk własnego syna Zeusa.

Bogom greckim przypisywano wszystkie zachowania, które ludziom przynosiły wstyd oraz hańbę. Zaczynając od stworzenia greckiego świata mamy do czynienia z szeregiem zakazanych przez prawo czynności. Przykład kazirodztwa przedstawiłam we wstępie w micie pelazgijskim, jednak we wszystkich pozostałych mitach kosmologicznych elementy te są również obecne. Przytoczę za Robertem Graves'em fragment olimpijskiego mitu o stworzeniu.

„Na samym początku Matka Ziemia wyłoniła się z Chaosu i we śnie urodziła syna swego Uranosa, który spoglądając na nią czule ze szczytów gór polewał żyznym deszczem doliny, ona zaś rodziła trawy, kwiaty i drzewa oraz zwierzęta i ptaki. Od samego deszczu popłynęły rzeki, on też wypełnił wklęsłe miejsca wodą i tak powstały jeziora i morza”. [9]

We fragmencie tym mamy również do czynienia z pierwszą parą na Ziemi — matką i synem, którzy łączą się ze sobą i uczestniczą w akcie kreacji. Dopuszczają się zbrodni kazirodztwa, jednakże to pierwotne kazirodztwo nie traktowane jest jako zbrodnia, zdarzenie to miało miejsce w praczasy, czyli odwołując się do Freuda mogę stwierdzić, że prawo jeszcze nie istniało. Jako, że zdarzenie to zaistniało w świętym czasie, powtarza się w przyszłych pokoleniach. Syn Gai i Uranosa, Kronos, poślubia tym razem swą siostrę Reę, jednak wcześniej za namową matki dopuszcza się zbrodni przeciw swemu ojcu, napada i kastruje go, wyrzucając po tym jego genitalia do morza. „Z krwi Uranosa, która ponownie zapłodniła Gaję narodziły się boginie zemsty — Erynie oraz Furie, które mszczą zbrodnie ojcobójstwa i krzywoprzysięstwa” [10].

Wykastrowanie Uranosa miało na celu jego detronizację i zniszczenie mocy tworzenia, Kronos uniemożliwił mu płodzenie i stworzył z niego bezużyteczne bóstwo, sam zaś przejął jego stanowisko. Uranos umierając przepowiedział jednak, iż jeden z synów Kronosa pozbawi go tronu.

Kronos pomny klątwy ojca i zdjęty strachem połykał swoje dzieci zaraz po narodzinach, jednak Rea postanowiła, mając dosyć tyranii męża, ocalić najmłodszego syna Zeusa. Przepowiedni stało się zadość, Zeus po 10-letniej walce z Kronosem zwyciężył i został panem nieba. Freud w teogonii greckiej odkrywa kolejne kompleksy psychologiczne. Mity te opowiadają o walce boga-ojca i bogów-dzieci o władzę, walka ta jego zdaniem prowadzona jest z powodu seksualnej rywalizacji o Matkę-Ziemię [11].

Władza również jest elementem, który może doprowadzić do zbrodni. Według Elisa Canettiego „władzę na stopniach niższych i bardziej animalistycznych lepiej określić jako przemoc (...) władza jest bardziej ogólna i rozleglejsza niż przemoc, obejmuje więcej i nie jest

już tak dynamiczna.(...) Przemoc jest bardziej zniewalająca niż władza". [12] Chcąc przeciwstawić się władzy, czyli przemocy, powstaje bunt, który ma na celu detronizację panującego. Panujący staje się kozłem ofiarnym, agresja, która rodzi się w stosunku do niego jest naśladowaniem pierwotnej agresji, kolejne pokolenie zwycięża, Bóg panujący musi odejść i przekształcić się, jak powiada Mircea Eliade w "*deus otiosus*", czyli bóstwo oddalone, bez mocy sprawczej. Władcy według Freuda byli tabu, trzeba było jednocześnie strzec się przed nimi, jak i strzec ich samych. Wywoływali oni zarówno miłość, jak i wrogość powodowaną między innymi zazdrością. W momencie, gdy poczucie wrogości zaczyna dominować, lud buntuje się i detronizuje panującego. W olimpijskim micie o stworzeniu uczucia miłości do matki są silniejsze niż zasady posłuszeństwa wobec ojca, synowie się buntują i dopuszczają do aktów przemocy wobec panującego. Zwyciężają, kryzys mija, jednakże sami popełniają dokładnie te same błędy, koło się zamyka.

Bogowie greccy w miarę rozwoju mitologii przestali być ofiarami, jednakże nie przestali popełniać stereotypowych zbrodni. Począwszy od Zeusa, zbrodnie, których się dopuszczał, były wybaczone, a w niektórych przypadkach wręcz akceptowane. Zeus był bardzo rozbudzonym seksualnie bogiem i nie uznawał sprzeciwu kobiet, gdy jego matka Rea zabroniła mu się żenić, przewidując kłopoty, jakie mogą wyniknąć z jego niepohamowanego popędu, zgwałcił ją, przybierając postać węża. Przystępstwo to można próbować usprawiedliwiać, tłumacząc, że gdyby Zeus zgodził się z wolą matki, świat nie zapełniłby się boskimi potomkami. Zapragnął Zeus bez wzajemności tytanki Metydy, zgwałcił ją a Metyda zaszła w ciążę. Wyrocznia orzekła więc, że jeśli urodzi się z tego związku chłopiec, zdeponizuje on Zeusa. Bojąc się powtórzenia losu Kronosa, Zeus połknął brzemienna Metydę, później narodziła się Atena, którą wydostano na świat rozłupując czaszkę Zeusa. Gwałt został usprawiedliwiony, ponieważ przyniósł on dobroczynne skutki dla ludzkości, był on skutkiem narodzin bogini mądrości, nie można więc potępiać zachowania Zeusa, gdyż jednocześnie potępiono by Atenę.

Gwałt na Metodzie zapoczątkował serię wymuszonych stosunków seksualnych przez Zeusa. Znawcy mitologii wymieniają stosunki z Temidą, Dione, Eurymone, Demeter. Zeus jednak rekompensował hańbę kobiecą, wybitnymi potomkami, którzy rodzili się z tych związków i dziedziczyli jego boski pierwiastek. Żona Zeusa Hera, również nie uniknęła gwałtu. Zeus użył wobec niej fortelu, a mianowicie zamienił się w kukułkę, a gdy Hera przytuliła ją, wrócił do swej postaci, zgwałcił, następnie zawstydzoną zmusił do poślubienia go. [13] Zeus miał niezliczone romanse z boginkami, nimfami oraz kobietami ziemskimi, wymienię tylko nikły procent jego podbojów, dla zobrazowania olbrzymiego popędu Boga — miał on więc stosunki z Alkmeną, Danae, Ajginią, Pluto, Io, Elektrą, Mnemozyną, Europą, Karlisto, Niobe oraz mnóstwem innych kobiet.

Przyczyną jego zachowań, nie była tylko rozpusta, starano się nadawać tym aktom jak najbardziej praworządne idee. Narodziny Heleny wyjaśniano na przykład pragnieniem zmniejszenia zbyt licznej ludności greckiej i azjatyckiej przez krwawy konflikt. Podobnie narodziny Heraklesa miały na celu oczyszczenie ziemi ze szkodliwych potworów. Prokreacja Zeusa była aktem działania opatrnościowego. [14]

W wielu przypadkach Zeus nie ukazuje swej prawdziwej postaci, tylko pojawia się pod postacią zwierzęcia lub na przykład zjawiska atmosferycznego. Europie przedstawia się pod postacią byka, Leto widzi go pod postacią łabędzia, a na Danae spływa jako złoty deszcz. Przejścia te tłumaczone były hipotezą zastępowania przez Zeusa dawnych kultów, w których bóstwo miało postać zwierzęcia lub przedmiotu. Cytując za Grimalem „Dla Eurypidesa, na przykład złoty deszcz uwodzący Danae jest odzwierciedleniem wszechmocy Boga”.

„Bogowie greccy nie znali żadnych hamulców w zaspokajaniu żądz, dopuszczając się ekscesów i wykroczeń łamiących zasady moralne, których sami winni strzec” [15].

Zabiegi poetyckie potrafią tak skutecznie ukryć syndromy prześladowcze, że czytając dziś opowieść o tym, jak Zeus zmienił się w byka, by zostać kochankiem Europy, nie dostrzegamy w tym czynie śladów sodomii, w małżeństwie Zeusa i Hery nie widzimy aktu kazirodczego.

Powołując się na Girarda, "Nie ma mowy o natychmiastowym skasowaniu zbrodni Boga, taka cenzura bez równoczesnego użycia środków zapobiegawczych może doprowadzić jedynie do powstania nowego problemu, zrozumiałe jest, że przemoc zastosowaną wobec boga usprawiedliwia popełnione przez niego uprzednio przestępstwo, jednak anulować owo usprawiedliwienie bez jakiegokolwiek innej formy procesu znaczyłoby odciążyć istotę najpełniej reprezentującą *sacrum*, a tym samym obciążyć zbrodnią wspólnotę, która wedle własnego sądu działa sprawiedliwie" [16].

Moim zdaniem jednak takie usprawiedliwienie jest możliwe, o ile sprawcą jest najwyższy z bogów. Girard mówi, iż najprostszym rozwiązaniem jest zbrodnie ofiary zachować, lecz utrzymywać, iż były one niezamierzone. Usprawiedliwienie boskich aktów przemocy wiązało się z autorytetem sprawcy, nie do pomyślenia było jednak, by zwykły śmiertelnik tknął boginię z własnej inicjatywy, wypadki takie zazwyczaj kończyły się śmiercią śmiałka, jako przykład podam przypadek Akteona, który za samo przyglądanie się Artemidzie bez jej zgody został zamieniony w jelenia, a następnie rozszarpany przez własne psy. Inną kwestią była sytuacja odwrotna, boginiom nikt nie mógł zabronić stosunków ze śmiertelnikami, z czego korzystały dość często.

To samo tyczy stosunków kazirodczych. Zeus nie został ukarany za kazirodztwo z Reą, jednakże, gdy takie przestępstwo zostaje popełnione przez śmiertelnika, niesie za sobą olbrzymie konsekwencje. Przykładem niech będzie historia Edypa.

Edyp był synem Lajosa i Jokasty. Wyrocznia przepowiedziała Lajosowi, że dziecko, zrodzone z Jokasty stanie się jego zabójcą. Pragnąc uniknąć wypełnienia się przepowiedni Lajos pozbył się dziecka tuż po narodzinach. Przekłuł mu piętę i związał rzemieniem następnie włożył do skrzyni, którą wyrzuciono do morza. [17] Na brzegu morza dziecko zostało znalezione przez królową Periboję, żonę Polybosa, a jako że nie mogli oni mieć własnych dzieci zaopiekowali się Edypem. Edyp będąc już dojrzałym młodzieńcem dowiedział się od wyroczni, że zabije swojego ojca, a pojmie za żonę matkę, natychmiast postanowił opuścić rodziców, aby przepowiednia nie mogła się spełnić. Wędrując znalazł się w wąwozie między Delfami a Daulis, gdzie spotkał Lajosa wraz z orszakiem, herold Lajosa kazał Edypowi zejść z drogi, a gdy ten nie kwapił się do ustąpienia, zabił jednego z jego koni i wtedy uniesiony gniewem Edyp zabił sługę wraz z Lajosem, w ten sposób spełniła się pierwsza część przepowiedni. [18] Po przybyciu do Teb, Edyp zastał tam Sfinksa, który dręczył ludność zadając zagadkę, której nikt nie potrafił rozwiązać, nieszczęśników, którzy nie odpowiedzieli na pytanie, „Co to za istota, która rano chodzi na czterech nogach, w południe na dwóch, a wieczór na trzech?” dusił i pożerał. Edyp odgadł odpowiedź — chodziło o człowieka, który w wieku niemowlęcym chodzi na czworakach, w młodości stoi na dwóch nogach, a na starość podpiera się laską. Upokorzony Sfinks skoczył z góry Fikion i roztrzaskał się w dolinie. Uwolnieni od potwora Tebańczycy oddali mu jako wyraz wdzięczności wdowę po Lajosie za żonę i okrzyknęli go swym królem. Jednak niedługo po tym Teby nawiedziła zaraza, wyrocznia przepowiedziała, że zaraza minie jak zabójca Lajosa zostanie wypędzony. Edyp nie wiedząc, kim był człowiek, którego zabił w wąwozie, obłożył klątwą mordercę Lajosa i skazał go na wygnanie. Wezwał wieszczę Tejrezjasza, aby zapytać, kim jest winowajca i cała prawda wyszła na jaw. Okryta wstydem Jokasta popełniła samobójstwo, a Edyp oślepił się spinka z jej szaty. Kreon, brat Jokasty wygnał go z miasta, po kilku latach tułaczki Edyp został zaszczytowany przez boginię zemsty Erynie i zmarł w Attyce.

Zygmunt Freud z mitu o Edypie wyciągnął podstawy swej teorii psychoanalitycznej. Pisał on, że w kompleksie Edypa zbiegają się pierwiastki religii, moralności, społeczeństwa i sztuki [19]. Kazirodztwo jest jednym z najważniejszych zakazów tabu, czyli „Pierwotnym zakazem nałożonym z zewnątrz i skierowanym przeciw najsilniejszym pragnieniom człowieka. Pragnienie, aby je pogwałcić trwa dalej w nieświadomości; ludzie, którzy są posłuszni wobec tabu, mają ambiwalentną postawę wobec tego, czego tabu dotyczy. Magiczna siła przypisywana tabu sprowadza się do jego zdolności prowadzenia człowieka do pokusy; objawia się ona jak zaraza, ponieważ przykład jest zaraźliwy i dlatego, że zakazane pragnienie zostaje przemieszczone w nieświadomości na coś innego. Pokuta za pogwałcenie tabu dokonywana przez wyrzeczenie się, dowodzi, że wyrzeczenie leży u podstaw przestrzegania tabu”. [20] Człowiek, który dopuszcza się złamania zakazu sam staje się tabu, jest napiętnowany przez społeczeństwo, które boi się zaraźliwości tabu, dlatego Edyp został wygnany z Teb. Freud pisze, iż pogwałcenie tabu wywołuje „przeraźliwe poczucie winy” [21], w micie o Edypie zauważalne jest to aż nadto wyraźnie — samobójstwo Jokasty i samookaleczenie Edypa powodowane są niesamowitymi wyrzutami sumienia.

Jednak wg Ericha Fromma „Mit ten można pojmować nie jako symbol kazirodczej miłości między matką a synem, lecz jako bunt syna przeciw władzy ojca w rodzinie patriarchalnej; małżeństwo Edypa i Jokasty jest jedynie drugorzędnym elementem, stanowi tylko jeden z symboli zwycięstwa syna, który zajmuje pozycję ojca, a wraz z nią przechwytuje wszystkie jego przywileje” [22]. Freud interpretował antagonizm między Edypem a Lajosem jako nieświadomą rywalizację wywołaną kazirodczymi dążeniami, natomiast u Fromma, który opiera się na teorii Bachofena, walka z władzą ojca jest odbiciem walki między patriarchalnym a matriarchalnym systemem społeczeństwa. Edyp jest przedstawicielem zasady matriarchalnej,



jego postać, jak mawia Fromm, wiązała się z kultem bogiń ziemi [23]. Mit Edypa przedstawiony zostaje przez Fromma jako przekaz historyczny traktujący o czasach zmiany ustroju z patriarchalnego na matriarchalny. Symboliczna interpretacja tego mitu przez Freuda wyparta zostaje przez rozumowanie historyczne. Na Jokaście spoczywa odpowiedzialność za to, co się stało, przez niewypełnienie matczyńskich obowiązków. Porzucenie własnego dziecka jest niewybaczalne z punktu widzenia społeczeństwa matriarchalnego [24], przez jej zbrodnię dochodzi to szeregu tragicznych wydarzeń, które powodują upadek całej jej rodziny. W micie tym można więc znaleźć przyczynę upadku matriarchatu.

Niewątpliwie w micie o Edypie dostrzec można wszystkie prześladowcze stereotypy wymienione przez Rene Girarda. Pierwszym stereotypem jest zaraza, która pustoszy Teby, winnym jest Edyp, bowiem dopuścił się podwójnej zbrodni (drugi stereotyp), wyrocznia przepowiada wypędzenie przestępcy, a więc prześladowanie ofiary, do tego zbrodnie popełnione przez Edypa są tak odróżnorodniające, że ich wpływ zaraża całe społeczeństwo. Znaki ofiarnicze, czyli trzeci stereotyp, są bardzo wyraźne, Edyp kuleje z powodu przebitych pięt [25], nie został rozpoznany przez nikogo, a więc jest w mniemaniu Tebańczyków obcokrajowcem, poza tym jest synem króla. Im więcej znaków ofiarniczych posiada dana postać, tym większe prawdopodobieństwo predestynacji do bycia prześladowanym. W micie tym oskarżenia ojcostwa, kazirodztwa oraz moralnego i fizycznego zatrucia wspólnoty są typowe dla sposobu, w jaki tłum widzi swe ofiary [26]. Nastąpił gwałtowny kryzys — zaraza w Tebach, co było okolicznością zdecydowanie sprzyjającą prześladowaniu. W micie tym występuje nieprawdopodobny według krytyków Girarda zlepek zbrodni, czyli kazirodztwa i ojcostwa, jednakże Girard odpiera ataki mówiąc, iż stereotypy prześladowcze są kombinacją zjawisk prawdopodobnych i nieprawdopodobnych, dokładnie takich samych, jakie występują w tekstach historycznych. [27]

Girard krytykował Freudowskie podejście do zakazu kazirodztwa, wg niego w zakazie tym nie chodzi o próbę zmycia przez morderców własnej winy, ale o zapobieganie odróżnieniu i konfliktom, wynikającym z nakładania się ról społecznych w rodzinie (np., gdy przez kazirodztwo syn staje się jednocześnie mężem, tak jak widoczne jest to w opowieści o losach Edypa).

Widoczne jednak są konsekwencje czynu Edypa, jest on niezaprzeczalną ofiarą dramatu. Poniósł karę za swój czyn, do którego został przeznaczony. Jeśli założymy, że Edyp zabijając ojca i sypiając z matką wierzył, że czyni coś zupełnie innego, możemy w pewien sposób usprawiedliwić jego czyn. „W sumie nikt już nie jest winien i wszelkim wymogom moralnym staje się zadość”. [28]

Większość aktów przemocy w mitologii greckiej przypisywana jest mężczyznom z racji ich odwiecznego zamiłowania do dominacji. Zbrodnie te są w większym stopniu akceptowalne niż te popełnione przez kobiety.

Herakles, który w napadzie szału zabija swe dzieci oraz żonę Megerę, może zrehabilitować się za swe czyny, dostaje pokutę, czyli dwanaście ciężkich prac, które musi wykonać, aby zmyć z siebie grzech. Po odpokutowaniu win losy jego na ziemi są nadal tragiczne, jednak za swe męstwo i bohaterstwo i cierpienia zostaje w końcu oczyszczony i zyskuje nieśmiertelność.

Inaczej wygląda sytuacja, gdy sprawczynią zbrodni jest kobieta. Przytoczę przykład Medei, która dla ukochanego Jazona zabiła i poćwiartowała swojego brata Apsyrtosa, by uniemożliwić pościg za Argonautami swemu ojcu. Następnie przyczyniła się do zamordowania Peliasa, który był wrogiem Jazona — przybyła samotnie na dwór króla i oświadczyła jego córkom, że zna sposób na odmłodzenie ojca. Aby potwierdzić swe umiejętności poćwiartowała starego barana i ugotowała go w kotle wraz z magicznymi ziołami. Po pewnym czasie z kotła wyskoczyło małe jagnię. Córki Peliasa nie zawahały się, pokrajały w kawałki swego ojca i gotowały go. Jednakże ani nie odmłodził, ani nie został wskrzeszony. Córki zdjęte strachem udały się na wygnanie. [29] Za zamordowanie ojca Medea wraz z Jazonem zostali wygnani przez syna Peliasa Akatosa. Swoimi czynami Medea nie tylko sprowadziła przekleństwo na siebie, ale i na Jazona, w którego krzywoprzysięstwie (obietnicy małżeństwa, której nie chciał zrealizować) możemy znaleźć jedynie usprawiedliwienie jej czynów.

Kobieta w Grecji zawsze budziła ambiwalentne uczucia. "Najwcześniejsi greccy poeci, jak choćby Simonides nazywali kobietę *kakon* — złem najgorszym, ale równocześnie rezerwowali dla niej określenie *kalon* — istoty najpiękniejszej. Przykładem Hezjodowi uwaga w Teogonii na temat kobiety jako najpiękniejszego zła (*kakon kalon*) (...) Grecki pogląd na kobiety był żywą

sprzecznością (...) mężczyźni tak samo gotowi są walczyć za Helenę, jak ją potępić czy zabić. A mityczna Helena oznacza wszystkie kobiety, oznacza Kobietę: jest tyleż ponętna co niebezpieczna, fascynuje i budzi respekt, a zarazem prowokuje seksualnie, jest apoteozą zgubnej krasy. [30] Dlatego Jazon cały czas trwał przy Medeji, fascynowała go i jednocześnie budziła w nim bezgraniczny lęk, ogrom zła, którego się dopuściła, nie pozwalała Jazonowi odejść. Gdy zakochał się w córce Kreona Glauke i postanowił ją poślubić, Medea wezwała na świadków bogów, na których Jazon kiedyś przysięgał jej wierność i posłała w podarunku Glauke suknię ślubną, od której dziewczyna zajęła się ogniem, a wraz z nią cały pałac. Aby jeszcze bardziej ukarać Jazona zabiła dwójkę dzieci, które miała z Jazonem i uciekła. Widać więc, że od kobiety nie ma ucieczki i nie dotyczy to tylko śmiertelników, ale odnosi się również do bogów. Zeus mimo wiecznych zatargów z Herą nie potrafił się od niej uwolnić, a mimo zdrad, których się dopuszczał, nadal była ona kobietą, która budziła jego pożądanie i dla której dopuszczał się wielu zbrodni.

W mitologii greckiej dostrzec możemy również akty kanibalizmu. Począwszy od Kronosa, który pożarł swoje dzieci, sytuacje te stają się powtarzalne. Zeus również dopuścił się aktu kanibalizmu na swej kochance Metydzie, tylko że w przypadku bogów czyny te popełniane były w konkretnym celu i powodowane były strachem przed pożeraniem. Kronos obawiał się detronizacji z rąk dzieci, dlatego postanowił je pożreć, Zeus bojąc się przepowiedni wyroczni, pożarł brzemienną Metydę, by nie narodził się syn, który mógłby mu zabrać panowanie.

W przypadku ludzi kanibalizm był jednak najgorszą ze zbrodni, choć nieraz sami bogowie prowokowali takie sytuacje, by ukarać niewiernych poddanych. Dionizos, gdy rozżłościł się na trzy siostry Alkiothe, Leukippe i Arsinoe, które nie chciały przyłączyć się do jego biesiady, objawił się im kolejno pod postacią lwa, byka i pantery. Leukippe, która oszalała z powodu boskich odwiedzin, złożyła w ofierze swego syna Hipassosa. Trzy siostry, które szaleństwo zjednoczyło z Bogiem, nie mniej niż gdyby uczestniczyły w jego orgiastycznej uczcie, rozrywają dziecko na kawałki i na miejscu pożerają. Następnie zostają zamienione w nietoperze.

Znów dostrzec można, że o ile zbrodnie te popełniane są na życzenie bogów, nie uznawane są za czyny zbrodnicze, tylko akty oczyszczające, jednak gdy człowiek bez woli boskiej dopełni się zbrodni jest za to srogo ukarany. Przytoczę mit o Tantalusie, który przyjaźnił się z bogami olimpijskimi i często wydawał dla nich ucztę. Podczas jednej z nich chciał sprawdzić, czy bogowie faktycznie są w stanie wszystko przewidzieć, w tym celu poćwiartował swojego syna Pelopsa i dodał kawałki ludzkiego mięsa do potraw przygotowanych na przyjęcie. Goście bardzo szybko się zorientowali czym ich uraczono i powstrzymali się od jedzenia, jedynie Demeter, która załamana była po stracie córki Kory, zjadła kawałek lewego barku. Tantalusa spotkała sroga kara, zesłany został do Tartaru, gdzie cierpi z powodu wiecznego głodu i pragnienia.

Dla bogów ta historia miała zdecydowanie negatywny i niewyobrażalny charakter — oto ich siostra zupełnie bezwiednie dopuściła się najgorszej zbrodni. Ale nie tylko bogowie głowili się nad tą kwestią. Mit ten również był powodem dyskusji mitografów, którzy niezadowoleni z argumentów obrony Demeter wymyślili aż nazbyt racjonalne wytłumaczenie tego mitu. Tantalus ich zadaniem był kapłanem, który wyjawiał tajemnice Zeusa niewtajemniczonym, bogowie pozbawili go więc godności kapłańskiej, a syna jego ukarali brzydką chorobą; ale lekarze go pocięli i załatali przeszczepionymi kośćmi, pozostawiając tylko szramy. [31]

Obecność jednak tych przekazów, moim zdaniem, uzmysławia nam obecność tychże czynów. Grecy wszak składali ofiary bogom z ludzi, ale jeżeli te historie przyjmujemy jako słuszne, nie ma powodu, by odrzucać historie związane z kanibalizmem.

Bogowie żądają ofiar ludzkich jako formę prześlągania za przewiny ludzi. Andromeda została złożona w ofierze potworowi, który został zesłany przez Posejdona na Filistię za to, że jej matka Kasjopea przechwalała się, że obie jej córki piękniejsze są od nereid. Andromedę uwolnił dopiero Perseusz, ofiarowując Posejdonowi w zamian zwierzęcy substytut. „Grecy wierzyli, że ofiary z ludzi stanowią ważną część spuścizny religijnej i historycznej. Istnieją różne odniesienia mitologiczne do ofiar z ludzi w takiej czy innej postaci. Ludożerczy tytan Kronos żądał ofiar z ludzi, Menady — oszalone kobiety — czicielki Dionizosa — rozrywały rękoma żywych ludzi i natychmiast ich pożerały”. [32] Jednak w większości przypadków mitologia grecka opisuje sytuacje składania ofiar ludzkich dla ochrony szerszej społeczności i bezpośrednio samemu drapieżnikowi. „Laomedon musi ofiarować swą córkę Hezjonę potworowi morskemu wysłanemu przez Posejdona (...) w Tespiach, co roku wybierano losowo młodzieńca, by ofiarować go smokowi plądrującemu kraj. Te mity nie stanowią bynajmniej świadectwa, że takie wydarzenia miały miejsce, ale ukazują, że możliwość ugłaskania

drapieżnika za pośrednictwem ofiar z ludzi posiadała dla Greków silną wartość emocjonalną". [33]

Dopóki ludzie byli uzależnieni emocjonalnie od bogów, dopóty trwały rytuały ofiarnicze. Jak mawia Nietzsche „świadomość długu wobec bóstwa, jak nauczają dzieje, nie ustała wcale po opartej na związkach krwi, organizacyjnej formie gminy. Ludzkość otrzymała wraz z dziedzictwem bóstw rodowych także dziedzictwo ucisku niespłaconych jeszcze długów i pragnienie wywiązania się z nich". [34] Chcąc zadośćuczynić bogom za ich pomoc oddają ludzie największe ofiary, własne dzieci, żony oraz poświęcają siebie. Z punktu widzenia współczesności ofiary te są oczywiście zbrodniami i dzisiejszych czasach spotkałyby się ze zdecydowanym sprzeciwem. [35]

Przemoc i gwałt są wpisane mocno w świadomość ludzką, kultura kształtowała się pod wpływem przemocy, więc musiało się wykształcić prawo, które ograniczało pierwotne instynkty. Człowiek, czy też Bóg będąc nieograniczony żadnymi normami zachowuje się jak zwierzę. „Współzycie ludzkie możliwe jest dopiero wtedy, gdy znajdzie się większość silniejsza od każdej jednostki i razem występująca przeciw niej. Siła tej wspólnoty, jak i prawa przeciwstawia się sile indywidualum osądzonej jako brutalna przemoc". [36] Powstanie prawa niesie za sobą również kwestię sprawiedliwości, która rodzi się w takiej kulturze. Odtąd istnieją jednocześnie wina i kara, za zbrodnie trzeba odpokutować. W wyżej wymienionych przykładach z mitologii greckiej jest to widoczne, niezależnie od tego, kto dopuścił się zbrodni, musi ponieść karę. Oczywiście wymiar kary nie zawsze zgodny jest z rangą popełnionego czynu, im wyższe stanowisko zbrodniarza, tym mniejsza kara. Dla przykładu przytoczę przypadek Apolla, który zabił Delfinę [37], a kara jaka go spotkała, to ośmioletnia służba na dworze Admeta, po odbyciu której został ze swej winy oczyszczony. Apollo był bogiem, więc kara jego nie była tak dotkliwa. W przypadku, gdy zbrodni dopuszczał się śmiertelnik sroga kara czekała na niego w Tartarze. Jednak niezaprzeczalne jest, że nikt nie uniknie kary jakakolwiek by ona nie była.

Nie można zapomnieć, że praca ta jest ukazaniem przejawów przemocy seksualnej w mitologii, która dopiero projektuje swoje wartości na społeczeństwo. Nie można traktować więc Greków jako barbarzyńców, mieli przecież ściśle ustalone prawa dotyczące przestępstw seksualnych, już prawa drakońskie zabraniały gwałtów, cudzołóstwa, ekshibicjonizmu oraz uwodzenia dzieci. Prawodawstwo Solona zakazywało prostytucji i stosunków pozamałżeńskich, kazirodztwo co prawda nie było karane prawem, ale traktowano je jako wykroczenie religijne. [38] Jednakże wiele z wymienionych przestępstw nadal miało miejsce, ludzie mimo wszystko naśladowali boskie zachowania, girardowskie *mimesis* jest zauważalne na pierwszy rzut oka.

„Ewolucją mitologii kieruje wola zatarcia przedstawień przemocy". [39] Najpierw mamy do czynienia z przemocą kolektywną, potem w jej miejsce zostaje podstawiona przemoc indywidualna, dąży się nawet do wyrugowania i tych przejawów, ale jeśli wczytamy się głębiej w podteksty, zauważymy z całą pewnością ogrom zbrodni. „Nie wiadomo, jakim cudem społeczność mogła zawiesić ową przemoc, dzięki jakiemu rządzeniu bogów przemoc ta stała się przejściowo i skuteczna i pojednawcza". [40] Tak też starałam się przekazać opis przemocy seksualnej w mitologii greckiej.

Zobacz także te strony:

[Przemoc i religia](#)

[Rytuały ofiarnicze](#)

---

Przypisy:

[1] E. Canetti, *Masa i władza*, Warszawa, 1996, s. 159.

[2] R. Girard, *Sacrum i przemoc*, Poznań, 1993, s. 26.

[3] Joanna Bagnosz-Głaszewska, [Czynniki ryzyka popełniania przestępstw seksualnych](#).

[4] Z. Freud, *Totem i tabu*, w: *Człowiek, religia kultura*, Warszawa, 1967, s. 109.

[5] R. Graves, *Mity greckie*, przeł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1974, s. 43.

[6] R. Girard, *Sacrum i przemoc*, Poznań, 1993, s. 69.

[7] R. Girard, *Kozioł ofiarny*, przeł. M. Goszczyńska, Łódź, 1982, s. 25.

[8] Tamże, s. 37.

- [9] R. Graves, *Mity greckie*, przeł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1974, s. 47.
- [10] R. Graves, *Mity greckie*, przeł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1974, s. 52.
- [11] E. Mielecynski, *Poetyka mitu*, przeł. J. Dacyngier, Warszawa, 1981, s. 77.
- [12] E. Canetti, dz. cyt., s. 332.
- [13] R. Graves, dz. cyt., s. 119.
- [14] P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław, 1987, hasło: Zeus.
- [15] Z. Wróbel, *Erotyzm w religiach świata*, Warszawa, 1996, s. 106.
- [16] R. Girard, dz. cyt., s. 119.
- [17] Według innej wersji Lajos porzucił dziecko na górze Kitajron.
- [18] Według Gravesa rydwan Lajosa chciał staranować Edypa, koło przejechało mu po stopie, zdenerwowany Edyp oszczepem przebił służącego, następnie zrzucił z rydwanu Lajosa, który zaplątał się we własne lejce, a Edyp pognał konie, które wlokły Lajosa tak długo, aż zginął.
- [19] E. Mielecynski, *Poetyka mitu*, przeł. J. Dacyngier, Warszawa, 1981, s. 77.
- [20] Z. Freud, dz. cyt., s. 44.
- [21] Tamże, s. 78.
- [22] E. Fromm, *Zapomniany język*, przeł. K. Toeplitz, Warszawa, 1951, s. 193.
- [23] Tamże, s. 201, W Etenos, jedynym beockim mieście, gdzie znajdował się ośrodek kultu Edypa, ma również swą świątynię Demeter, w Kolonom, gdzie zmarł Edyp wznosiła się również świątynia tej bogini.
- [24] Z punktu widzenia społeczeństwa patriarchalnego, decyzja ta ma uzasadnienie, porzucając dziecko wybrała dobro ogółu.
- [25] Imię Edyp, to w greckim tłumaczeniu Ojdipus, czyli Opuchnięta Noga.
- [26] R. Girard, dz. cyt., s. 40.
- [27] Krytycy Girarda uważali, że mit o Edypie został specjalnie spreparowany, ponieważ niemożliwe jest ich zdaniem występowanie jednocześnie tylu stereotypów, jednak stereotypy te powtarzane są jeszcze w wielu mitach, co świadczy o faktycznych prześladowaniach.
- [28] R. Girard, dz. cyt., s. 120.
- [29] Inna wersja mówi, że zostały oczyszczone z zarzutów, ponieważ uznano je za narzędzia w rękach Medei.
- [30] D. Gilmore, *Mizoginia, czyli męska choroba*, Kraków, 2003, s. 274.
- [31] R. Graves, dz. cyt., s. 362.
- [32] B. Ehrenreich, *Rytuały Krwi*, Białystok, 1997, s. 65.
- [33] Tamże, s. 71.
- [34] F. Nietzsche, *Z genealogii moralności*, przeł. L. Staff, Kraków, 2003, s. 67.
- [35] Wystarczy porównać, że ponad 70% społeczeństwa potępia dziś samobójstwa na tle religijnym.
- [36] Z. Freud, *Kultura jako źródło cierpień*, w: *Pisma społeczne*, t. IV, Warszawa, 1998, s. 189.
- [37] K. Kerényi, *Mitologia Greków*, przeł. R. Reszke, Warszawa, 2002, s. 116.
- [38] Z. Lew-Starowicz, *Seks w kulturach świata*, Warszawa, 1987, s. 53.
- [39] R. Girard, dz. cyt., s. 111.
- [40] Tamże, s. 137.

**Katarzyna Krupińska**

Studentka religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-05-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4763) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4763>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz



Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)